

KOMUNIKAT



Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Handlowej w Poznaniu

Prezes: Antoni Moskau

Redaktor: Stefan Wicherzycki

STEFAN WICHRZYCKI

Nasze drogi

Akademizacja naszej Uczelni — oto problem, który wywoływał żywe zainteresowanie wśród ogółu absolwentów. Dziś sprawa ta jest już poza nami a obecne nasze wysiłki zmierzają do wywalczenia absolwentom praw do uzyskiwania tytułów naukowych. Możliwość uzyskiwania przez nas tytułów naukowych jest dla nas zagadnieniem ważnym, niemniej wydaje się nam jednak, że zdobycie i tej przeszkody nie zmieni zasadniczo naszej sytuacji życiowej w świecie gospodarczym, podczas gdy ten sam o ile nie większy będzie na nas ciężar obowiązków do spełnienia, gdyż polskie życie gospodarcze nas wzywa, byśmy spełnili swą rolę.

Stowarzyszenie nasze krząta się koło załatwiania czynności niejednokrotnie może istotnych, ale niemniej codziennych — należy jednak baczyć, by tak Stowarzyszenie, jak i absolwenci Akademii Handlowej w Poznaniu skierowali swe myśli na zagadnienia szersze i głębsze.

Stowarzyszenie nasze winno mieć takie formy organizacyjne, jakie potrzebne są do ułatwienia nam zdobywania naszych wspólnych zamierzeń — absolwenci natomiast winni wnieść w polskie życie gospodarcze własną żywotną myśl i tworzyć pracę.

Jeśli przyjrzymy się dotychczasowym naszym osiągnięciom, to dojdziemy do przekonania, że tego, czego się od nas życie gospodarcze domaga — w olbrzymiej większości wypadków nie spełniamy. Przeznaczony jesteśmy do tego, by wyrastać na ludzi dojrzałych gospodarczo w samodzielnej walce o byt. W Polsce, gdzie za wyjątkiem dzielnic zachodniej, niema prawie polskiego handlu i przemysłu — obowiązkiem naszym jest iść w pierwszym szeregu do walki o spolszczenie naszego życia gospodarczego.

We własnym państwie jesteśmy sługami obcego kapitału i cudzych interesów. — Nie chcemy podchodzić do spełnienia naszych zadań w imię takich, czy innych naszych uprawnień, bo rolę naszą chcemy wypełnić w płaszczyźnie ciężących na nas obowiązków.

Polska, wkleśzczona między dwa olbrzymie państwa musi zdobyć wolność gospodarczą tak, jak zdobyła wolność polityczną. I kiedy polski chłop zdobywa stragan — to my zamiast iść z pomocą i przewodzić mu, wybieramy drogę wygodniejszą i na krótszą metę dla nas korzystniejszą — bo mając najwyższe kwalifikacje i dysponując niejednokrotnie dużymi zdolnościami, nie organizujemy polskiego handlu i przemysłu, lecz zamieniamy się w urzędników i w ten sposób zapominamy o naszych obowiązkach. Tytułu naukowego nie potrzeba temu, który na licho płatnej posadzce pisze nakazy płatnicze w jakimś urzędzie skarbowym, bądź też będąc nie nie znaczącym pionkiem w placówce gospodarczej, wysługuje się niepolskim interesom. Tytułu naukowego domagamy się nie dlatego, by zaspokoić nasze ambicje osobiste — nie, ale domagamy się go właśnie dlatego, ponieważ tytuł naukowy w zakresie handlowym obliguje nas wobec społeczeństwa i naznacza nas w życiu gospodarczym jako tych, którzy muszą iść w pierwszym szeregu.

Każdy z nas z osobna i razem jako całość winniśmy zrozumieć, że naszym obowiązkiem życiowym jest polszczenie życia gospodarczego. Elementy obce i wrogie muszą być planowo i z całą bezwzględnością zwalczane. I w tym naszym dążeniu do spełnienia roli nam przeznaczonej — trzeba będzie naszemu Stowarzyszeniu nadać takie

formy organizacyjne, by nie spełniało tylko funkcji codziennych, by nie zasklepiło się w drobiazgach organizacyjnych, ale wytworzyło ogółowi absolwentów warunki, umożliwiające zdobywanie własnych placówek gospodarczych. Nawiązując do pięknej tradycji wielkopolskiej w dziedzinie polszczenia życia gospodarczego i wzorując się na takich mężach, jak Szamarzewscy, Warzyniakowie i inni, możemy iść w przyszłość z entuzjazmem i z wiarą, że zadanie nasze spełnimy.

W oparciu o naszą Akademię Handlową możemy stworzyć własny ruch naukowy, przystosowany do prawdziwie polskich potrzeb. Nie będziemy chodzić po wydeptanych ścieżkach, bo ścieżki te zaprowadziły polskie życie gospodarcze na rozdroża. Z przeszłości będziemy brali to co dobre a za dobre uważać będziemy tylko i wyłącznie to, co polskiemu życiu gospodarczemu przyniesie korzyść.

Jedną z przyczyn utraty naszej niepodległości było zapoznawanie spraw gospodarczych. Dopiero w wieku XIX przystąpiliśmy do właściwej pracy uniezależnienia się od obcych interesów. Dziś jednak, w dobie niepodległości nasze życie gospodarcze opalone jest przez obcy kapitał. Zrozumiałym jest, że w interesie tego kapitału leży niedopuszczenie polskiego żywiołu do samodzielności gospodarczej, ale wprost przeciwnie, wszystko prawie zmierza do zmniejszenia polskiego stanu posiadania. We własnym naszym państwie — wpływy cudzych i wrogich nam interesów w dziedzinie gospodarczej są tak silne, że spycha się nas do roli sług. Warstwy, będące ośrodkiem polskości a mianowicie rolnictwo i świat pracy ulegają stałej pauperyzacji. Polskiemu życiu gospodarczemu chce się narzucić drogi, prowadzące do bogactwa wrogich nam elementów a stawiające zarazem masę polską na skraju nędzy. W tych warunkach nie możemy być głosicielami starych zasad. Rzeczywistość polska o nowe woła prawa. Muszą być wytworzone takie warunki, by mógł narastać polski kapitał. Poprawa bytu wsi i świata pracy jest nakazem chwili i dla tego też ustawodawstwo pracy, podatkowe i i. muszą ulec zmianie, ułatwiającej wzmocnienie polskiego stanu posiadania. Działalność i niczym nieograniczona wolność obcych a silniejszych od nas gospodarczo elementów musi ulec ustawowemu ograniczeniu. Będziemy walczyli o wielki program gospodarczy, który uzdrowi stosunki w polskiej wsi, popawi byt świata pracy i umożliwi przejęcie handlu i przemysłu w polskie ręce. W naszych wewnętrznych stosunkach należy żywiołowi polskiemu stworzyć warunki, umożliwiające gromadzenie kapitału i stały rozwój w kierunku całkowitego uniezależnienia się od obcych wpływów. Możliwość przechodzenia z roli

do rzemiosła a stąd do tworzenia drobnych przedsiębiorstw przemysłowych — winna być ułatwiona. Nie może być również dłużej tolerowany wyzysk polskiego świata pracy i nędza setek tysięcy bezrobotnych Polaków. Trzeba jasno postawić sprawę. — Dość już ochrony dla międzynarodowego kapitału i cudzych interesów w Polsce — ochronie winien podlegać tylko rodzimy polski kapitał a w pierwszym rzędzie czynnik w naszym życiu ekonomicznym niedoceniany, a mianowicie człowiek.

Zdajemy sobie sprawę, że zmiana kierunku naszej pracy, a to przejście z posad do własnych a samodzielnych placówek handlowych i przemysłowych wymagać będzie dużo wysiłków ogólnych a co najważniejsze przystosowania możliwości organizacyjnych naszego Stowarzyszenia do zakreślonych mu zadań. Jednym z tych zadań Stowarzyszenia — to inicjatywa i popieranie wszelkich zamierzeń, zdążających do wzmocnienia i poprawy położenia materialnego i społecznego członków. Zadanie to chce spełnić Stowarzyszenie przez zbieranie funduszy dla zorganizowania samopomocy materialnej, w szczególności dla umożliwienia zawodowego usamodzielniania się członków a to przez zakładanie spółdzielni, kas samopomocy lub przezorności, opartych na odrębnych statutach, zatwierdzonych przez władze.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że Stowarzyszenie ma już przeszło 300 członków — to zakładając spółdzielnię, mającą za zadanie umożliwienie nam usamodzielnienia się — w wypadku zadeklarowania przez obecnych członków udziałów po zł 300,— i przy odpowiedzialności do wysokości dwóch udziałów — moglibyśmy zmobilizować na ten cel przeszło zł 180.000.

Z powyższego przykładu jasno możemy sobie zdać sprawę, jak wielkie możliwości tkwią w naszym Stowarzyszeniu i co przez Stowarzyszenie poszczególni absolwenci mogliby dokonać. Czas najwyższy, aby formy organizacyjne Stowarzyszenia wypełniły się żywą treścią a tą treścią, to twórczy i świadomy wysiłek absolwentów tak w dziedzinie myśli jak i pracy gospodarczej, zmierzający do całkowitego spolszczenia naszego życia.

Nie chcemy pomnażać i tak już licznych w Posce a nie wykonywanych programów — dlatego też tylko w tej ogólnikowej formie zwróciliśmy uwagę na nasze zadania i nasze możliwości.

Chcemy zespolić wszystkich absolwentów w Stowarzyszeniu, które winno bronić praw, godności i zawodowych interesów członków, pielęgnować wśród nich ducha solidarności zawodowej i koleżeńskiej i które winno, jak to już wyżej podaliśmy dawać inicjatywę i popierać wszelkie zamierzenia, zdążające do wzmocnienia położenia materialnego i społecznego członków. Te wszystkie jednak zamierzenia Stowarzyszenia mu-

szą być podporządkowane i przystosowane do tego, by każdy absolwent mógł spełniać ciężący na nim obowiązek polszczenia życia gospodarczego.

Po wytkniętej drodze pójdziemy uporczywie i konsekwentnie, z entuzjazmem i przekonaniem w słuszność i wielkość naszej sprawy, bo w Polsce tylko Polacy win-

ni być gospodarzami. Obce elementy i interesy będą przez nas zwalczane i usuwane i dlatego też nie możemy nadal godzić się na naszą bierną rolę w życiu gospodarczym — my chcemy tworzyć razem z innymi przewodnikami — całkowicie polskie życie gospodarcze. Chcemy być czynnymi a przez to wolnymi.

TADEUSZ KALKSTEIN

Sprawa uprawnień do tytułów naukowych

Możemy podzielić się z Szanownymi Koleżankami i Kolegami wiadomością, że w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 28. XII. 1938 r. Nr. 13 opublikowano zatwierdzony w dniu 26. XI. 1938 r. przez Ministra W. R. i O. P. statut Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie. Statut ten ustala ramy organizacyjne uczelni, a jedynie § 36 odnośnego statutu porusza sprawę tytułów naukowych i zawodowych. Przytoczony paragraf statutu A. H. Z. we Lwowie przewiduje, że organizację studiów i egzaminów oraz sprawę tytułów naukowych i zawodowych ustala osobne przepisy. Przepisy te zatwierdza Minister W. R. i O. P., który może mianować również swego delegata do komisji egzaminacyjnej. Nadawanie zatym pełnych uprawnień akademickich Uczelniom Handlowym następuje poszczególnymi etapami, to też Władze naszej Akademii Handlowej traktują jako najpilniejsze zadanie: zatwierdzenie przez Ministerstwo W. R. i O. P. projektu statutu Szkoły. Z chwilą zatwierdzenia przez Ministra W. R. i O. P. statutu Akademii Handlowej w Poznaniu następnym z kolei etapem działalności będzie dążenie do zatwierdzenia przez Ministra W. R. i O. P. organizacji studiów i egzaminów oraz sprawy tytułów naukowych i zawodowych. Ostatnim wreszcie etapem, tak szczególnie ważnym dla nas absolwentów, będzie zatwierdzenie przez Ministra W. R. i O. P. przepisów przejściowych o egzaminach na Akademii Handlowej w Poznaniu.

Ze względu na to, że przepisy przejściowe o egzaminach mają być wzorowane na zatwierdzonych przez Ministra W. R. i O. P. przepisach Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, podajemy w jaki sposób omawiane przepisy ustalone zostały dla studentów i absolwentów S. G. H. w Warszawie. Zatwierdzenie przepisów przejściowych S. G. H. w Warszawie nastąpiło w dniu 10. II. 1935 r. z tym, że studenci, którzy w roku akademickim 1934/35 byli na drugim roku studiów lub którym z końcem odnośnego roku akademickiego zaliczone zostało sześć semestrów, a nie złożyli jeszcze egzaminu ogólnego, mogli albo zdawać egzaminy według dawnych przepisów, albo też przejść na nowy tok egzaminów.

Dla studentów należących do poprzednio wymienionej kategorii, przejściowe przepisy ustaliły to, że mogli oni zdawać wszystkie egzaminy według nowego ustroju, a Szkoła uruchomiła począwszy od półrocza roku akad. 1934/35 dodatkowe wykłady w zakresie różnicy programu II. roku, a w roku akad. 1935/36 — różnicy programu III. roku obydwóch ustrojów studiów.

Dla absolwentów S. G. H. w W-wie odnane przepisy ustaliły, że ci, którzy złożyli egzamin ogólny oraz ukończyli trzyletni kurs studiów w okresie między 13. II. 1924 r., a końcem roku akad. 1935/36, zdają egzamin dyplomowy według poprzednich przepisów, dotyczących egzaminów dyplomowych, mogą jednak przejść na nowy tok studiów i uzyskać tytuł magistra nauk ekonomicznych i handlowych, zdając egzamin magisterski i składając pracę według nowych przepisów.

Absolwenci, którzy złożyli egzamin ogólny i dyplomowy w okresie między 13 lutego 1924, a końcem roku akademickiego 1935/36, lecz nie złożyli jeszcze pracy dyplomowej, mieli celem uzyskania tytułu magistra nauk ekonomicznych i handlowych zdać dodatkowy egzamin z ekonomii politycznej oraz złożyć pracę magisterską.

Egzamin magisterski z ekonomii politycznej jest komisyjny. Komisja składa się z trzech osób: a) profesora, pod którego kierunkiem kandydat pisał pracę dyplomową, b) profesora ekonomii politycznej i c) trzeciego członka komisji, wyznaczonego przez rektora.

Kandydaci składają podania o dopuszczenie ich do egzaminu magisterskiego, załączając trzy tezy zatwierdzone przez profesora ekonomii politycznej.

W razie niezdania egzaminu kandydat może być dopuszczony przez senat do powtórnego egzaminu, najwcześniej jednak po upływie roku od daty pierwszego egzaminu.

Warunkiem otrzymania stopnia magistra dla posiadacza dyplomu zawodowego Wyższej Szkoły Handlowej w W-wie, uzyskanego po dniu 13 lutego 1924 r., jest złożenie przez ubiegającego się ustnego egzaminu z ekonomii politycznej oraz uznanie przez komisję egzaminacyjną jego pracy dyplomowej za odpowiadającą warunkom prac magisterskich. Komisja może zażądać

od ubiegającego się pogłębienia i zaktualizowania pracy dyplomowej, tak, ażeby ona odpowiadała nowym warunkom.

Prawo do uzyskania stopnia magistra nauk ekonomicznych i handlowych drogą egzaminu uzupełniającego ustaje z końcem roku akad. 1945/46. Z końcem roku akad. 1938/39 S. G. H. w W-wie przestaje wydawać dyplomy zawodowe, a kandydaci, pragnący uzupełnić studia lub zdawać egzaminy, uzupełniają je do roku 1945/46 drogą wskazaną omawianymi przepisami, a po tym terminie, wpisując się ponownie w poczet studentów Szkoły.

Byli studenci Szkoły, którzy nie podpadają pod odnośne postanowienia przepi-

sów, mogą ubiegać się o tytuł magistra tylko zapisując się do Szkoły ponownie w charakterze studentów, przy czym Senat ma możliwość według swego uznania zaliczyć im zarówno wysłuchane wykłady jak i zdane egzaminy na poczet wymagań, ustalonych nowym regulaminem studiów.

Podając do wiadomości naszym członkom tak żywo ich obchodzące zagadnienia, pragniemy ze swej strony zapewnić, że uczynimy wszystko, co w naszej będzie mocy, aby Uczelnia nasza przebrnęła w jak najkrótszym czasie przez poszczególne etapy i wreszcie mogła nadawać tak obecnym słuchaczom jak i całej rzeszy byłym wychowankom Akademii Handlowej w Poznaniu prawa do tytułów naukowych.

JÓZEF MERTKA

Koło Morskie

Po akademizacji

W annałach naszej Uczelni dzień 10 listopada 1938 r., w którym Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu została oficjalnie i prawnie zrównana ze szkołami akademickimi, będzie równie pamiętny jak dzień 12 października 1926 r., w którym odbyła się uroczysta inauguracja W. S. H., tudzież równie radosnych, jak dzień 12 listopada 1932 r., który był świadkiem uroczystości poświęcenia nowego gmachu Szkoły.

Zasłużony i długo oczekiwany awans W. S. H. napawa niewątpliwie dumą wszystkich absolwentów, w szczególności jednak napelnia szczerą radością absolwentów pierwszych lat istnienia Uczelni. Oni bowiem w wydanym rozporządzeniu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 25 października 1938 r., wprowadzającym w życie akademizację W. S. H. z dniem 10 listopada b. r., widzą ziszczenie w niedługim już czasie tych wszystkich nadziei, jakie przy zapisywaniu się na nową i nieznaną uczelnię pokładali. Nadzieje swoje opierają na tym, że w początkowych latach W. S. H. ówczesne władze uczelniane niejednokrotnie zapewniały młodzież, iż po ukończeniu studiów absolwenci otrzymają tytuły, jakich udzielają państwowe szkoły akademickie. Z chwilą więc, kiedy pierwszy a zarazem najważniejszy i najtrudniejszy etap walki o uprawnienia dla Uczelni jest już przebyty i kiedy sprawa tytułów stała się aktualna, absolwenci najstarszych roczników przypominają swoje nieprzedawnione prawo do uzyskania stopni naukowych.

Aczkolwiek sprawa uprawnień dla dotychczasowych absolwentów w chwili obecnej znajduje się jeszcze w stadium płynnym i nie przybrała — przynajmniej do tej pory — konkretnych form, tym niemniej słyszy się o projektowanym rozwiązaniu tego problemu. W myśl tegoż projektu warunki,

które należało by wypełnić, aby uzyskać stopień naukowy, zależne były by od daty złożenia egzaminu dyplomowego oraz były by tym ostrzejsze, im odleglejszy jest termin zdanego dyplomu.

W tym stanie rzeczy najwięcej i najnieślusniej pokrzywdzone były by te właśnie roczniki absolwentów, które z pośród dotychczasowych wychowanków Uczelni największe bez wątpienia położyły zasługi dla sprawy akademizacji Wyższej Szkoły Handlowej.

Pamiętać bowiem należy, że rozwój W. S. H. w początkowych latach istnienia oraz ugruntowanie jej podstaw, uzasadniających potrzebę istnienia uczelni, przypisać można w znacznej mierze ówczesnej młodzieży. Niewątpliwą zasługą pierwszych roczników studenckich jest, że akcesem swym do nowej szkoły, będącej w owym czasie jedną wielką niewiadomą, dali jej konkretną treść i pozwolili tym samym spełniać te cele, dla wypełniania których utworzona została. Faktem dalek jest, że najstarsze roczniki położyły podwaliny pod życie organizacyjno-społeczne na Uczelni i je rozbudowały, że rzuciły hasło wywalczenia równych praw dla młodzieży W. S. H. w Rzeczypospolitej Akademickiej i akcję tę przeprowadziły zwięźsko, przygotowując w ten sposób teren do przyszłej akademizacji Szkoły pod względem formalno-ustawowym, że one właśnie musiały stwarzać nowy typ handlowca-kupca-przemysłowca oraz one wydały ze swego grona tych pierwszych absolwentów, na których spoczęła specjalna uwaga starszego społeczeństwa a od postawy których zależna była opinia Uczelni. Z perspektywy dnia dzisiejszego stwierdzić można i należy a praktyka życiowa tego dowiodła, że młodzież tych pionierskich roczników do- brze przysłużyła się sprawie Wyższej Szko-

ły Handlowej, jak również stała w zupełności na wysokości zadania, jeśli chodzi o jej przydatność do życia gospodarczego.

Absolwenci najstarszych roczników nie wierzą, aby krzywdzący ich w wysokim stopniu projekt rozwiązania problemu tytu-

łów mógł być realny. Ufni w słuszność swej sprawy czekają z pełnym spokojem na zrealizowanie przez obecne władze Akademii Handlowej tych oświadczeń, jakie złożyły im w latach odbywania studiów, ówczesne władze Wyższej Szkoły Handlowej.

ALFRED ZAKRZEWSKI
Koło Morskie

Element ludzki w pracy morskiej

Należy stwierdzić zaraz na wstępie, że niedomagania portu gdyńskiego wynikają głównie z przyczyn leżących w jego zapleczu. O ile bowiem stworzony został dzięki przewidującej polityce państwa, sprawny aparat przeładunkowy, o tyle faktem jest, że dotychczas w małej tylko mierze uprawiamy handel morski. Kupiec polski nadając towar do zamorskiego odbiorcy, nie interesuje się jego losem, niema nań najmniejszego wpływu. Również i w imporcie stara się polski kupiec ułatwić sobie zadanie tym, że najchętniej żąda dostarczenia mu towaru do magazynu — wyręczając się obcym pośrednikiem, którego koszty tak poważną odgrywają rolę w naszym bilansie płatniczym.

Najważniejszą przyczyną tego stanu rzeczy jest niedostateczna znajomość spraw transportowych, taryfowych, portowych, finansowo-kredytowych itp., grających tak poważną rolę w handlu zamorskim. Należy tu podkreślić podstawowy warunek w tym handlu a mianowicie to, że znajomość techniki handlu obowiązuje nie tylko w porcie, ale i na zapleczu. Od tego bowiem zależy będą postępy w rozbudowie naszej floty handlowej, której dostarczą ładunków transakcje, zawierane przez polskich kupców na warunkach *fob* przy imporcie i *cif* przy eksporcie, od tego dalej zależy rozwój Gdyni, jako centrum dyspozycji towarowej i rola jej jako portu zbiorczego-rozdzielczego. Od postępów w uświadomieniu zaplecza i ogólnego pogłębienia wiedzy gospodarczo-morskiej oraz zorganizowania tegoż zaplecza w sensie stworzenia odpowiednich instytucji kredytowych, organizacji spedycyjnych, dużych towarzystw eksportowo-importowych itd. zależy rzeczywiste, realne wykorzystanie naszego dostępu do morza i nasza na nim pozycja.

Tak radykalnych przesunięć nie należy się spodziewać po starszym pokoleniu — wymagają one bowiem powolnego nastawienia naszej psychiki już w młodości. Dokonać tego może młodzież studiująca problemy gospodarczo-morskie, specjalizująca się w zawodach, związanych z życiem wielkiego miasta portowego. Odpowiedzialne funkcje czy to w zakresie żeglugi, spedycji przeładunków, maklerki, czy też ubezpieczeń morskich, administracji morskiej, prze-

mysłu portowego, handlu hurtowego i wiele innych — wymagają fachowców, mających szerokie wiadomości. W ekspansji morskiej decydującym czynnikiem jest bowiem element ludzki — jego jakość. Toteż zasadniczym krokiem w kierunku usunięcia niedomagań, krokiem warunkującym uniezależnienia się od obcego pośrednictwa oraz przejęcie gestii towarem przez polskiego kupca — jest przygotowanie jaknajwiększej ilości młodych ludzi tak teoretycznie jak i praktycznie w kierunku morskim. Do pracy tej stara się przyłożyć cegiełkę Koło Morskie naszego Stowarzyszenia, nawiązując bliższy nietylko administracyjny kontakt ze swoim, że i tu użyjemy poprzedniego określenia, zapleczem t. j. Centralą Absolwentów i ze studentami Akademii Handlowej w Poznaniu, drogą zapoznania i zwrócenia żywszej uwagi na problemy, jakie istnieją w naszej gospodarce morskiej w cyklu specjalnych referatów, wygłaszanych w Poznaniu. Referaty te, wygłaszane w bieżącym trimestrze przez dyplomantów A. H. pracujących od wielu lat na terenie Gdyni i Gdańska, obejmować będą w grubszym zarysie następujące zagadnienia:

1. Polskie problemy gospodarczo-morskie.
2. Rola portów w polskiej gospodarce narodowej.
3. Flota handlowa a budownictwo okrętowe.
4. Aparat handlowy w porcie gdyńskim.
5. Rola banku w handlu morskim.

Jak już wspomnieliśmy — referaty te mają przede wszystkim wypuklić aktualne problemy na tym odcinku gospodarki polskiej celem ich przyszłego studiowania i wytworzenia żywszej i oryginalnej myśli w gronie absolwentów i słuchaczy Akademii Handlowej, myśli, która ułatwiłaby późniejszą pracę i specjalizację w tej dziedzinie.

Poznańska Akademia Handlowa posiadająca tak korzystne warunki naturalne, jak siedzibę w dzielnicy o intensywnym życiu gospodarczym i wyrobionym stanie kupieckim, a równocześnie grupująca w swych murach młodzież, z tych właśnie sfer pochodzącą i będącą najbliższą tego warsztatu pracy, jakim jest morze — ma specjalne warunki, by stać się uczelnią, któraby pionierskim poczynaniom dała podstawy naukowe i skierowała je na właściwe tory.

Polskie problemy gospodarczo - morskie

Jest to tytuł i treść pierwszego z cyklu referatów morskich, zorganizowanych przez Stowarzyszenie Absolwentów Akademii Handlowej w Poznaniu, wygłoszonego dnia 30. 1. br. w Auli Akademii Handlowej przez sekretarza Instytutu Bałtyckiego w Gdyni p. A. Zakrzewskiego. Na samym wstępie prelegent stwierdza, że najcharakterystyczniejszy odcinek działalności gospodarczej Polski Odrodzonej — praca na morzu, stwarza szereg problemów domagających się rozwiązania. Problemy te zostały w referacie szczegółowo naświetlone, przy czym prelegent przedstawił całokształt polskiej gospodarki morskiej od strony polityki morskiej i jej części składowych — polityki portowej i żegludowej. Charakterystyczne są uwagi dotyczące portu gdyńskiego, który dzięki temu, że umiejętna działalność państwa stworzyła w nim momenty atrakcyjne tak dla statku jak i dla ładunku, stał się największym portem na Bałtyku. Jednakże prelegent podkreśla, że milionowe cyfry obrotu Gdyni nie powinny zaciemniać obrazu — nie jest to bowiem właściwe kryterium oceny znaczenia portu. Ważniejszym bowiem w porcie jest nie aparat przeładunkowy a handlowy, pierwszy należy uważać raczej za instrument pomocy handlowej; stąd zasadniczym gdyńskim zagadnieniem inwestycyjnym dzisiaj — to budowa organizacji handlowej. Za duża jest bowiem zdaniem prelegenta dysproporcja między obrotami towarowymi portu a dyspozycją handlową tymi towarami. W dalszym ciągu prelegent przedstawia sprawy zaplecza portów p. o. e., jego rozszerzenia i konkurencję portów, podkreślając przy tym na tle niemieckich planów, znaczenie dróg wodnych i niedomagania w Polsce. Sprawę walki o zaplecze wiąże prelegent z sprawą „uhandlowienia“ Gdyni, gdyż chodzi tu o wysokocenne ładunki tranzytowe przyczyniające się do rozwoju portowego aparatu handlowego i korygujące strukturę obrotów towarowych Gdyni — obrotów przede wszystkim towarami masowymi. Do tego zagadnienia podchodzi prelegent również od strony linii regularnych t. zw. „przedpola portu“ i tranzytu morskiego, którego wielkość w porcie najdobitniej charakteryzuje światowe znaczenie portu. Cyfry tranzytu morskiego w Gdyni są bardzo niskie i potwierdzają tezę prelegenta, że Gdynia jest największym portem przeładunkowym przy najmniejszym mieście — ośrodku dyspozycji handlowej. W dalszym ciągu z zagadnieniem tym wiąże prelegent sprawę „uprzymysłowienia“, wskazując problemy z tym związane i podkreślając, że do rozwoju przemysłu w porcie Gdyńskim nie wystarczą przesłanki czysto ekonomiczne, ale niezbędna jest polityka państwa, stwarzająca dla tego przemysłu dodatkowe preferencje.

Równie obszernie naświetlone zostały

w referacie sprawy polskiej polityki żegludowej, która obok stworzenia floty handlowej i zapewnienia jej szans rozwoju ma również do rozwiązania szereg takich zagadnień jak sprawę przedsiębiorczości prywatnej i państwowej w żegludzie, sprawę struktury floty handlowej, kwestię kierunków geograficznych przy eksploatacji tonażu i t. d. Uwypuklona została istniejąca u nas dysproporcja między obrotami morskimi Polski a udziałem narodowej bandery w obsłudze tych obrotów (ca 10%), oraz niezbędność zwiększenia floty; pozwoli to bowiem na swobodniejszą działalność tym ważnym instrumentem handlu zagranicznego, równocześnie zaś zmniejszy sumy płacone przez gospodarstwo narodowe tytułem usług morskich krajom obcym, co tak poważnie obciąża nasz bilans płatniczy (ca 200 milionów złotych) rocznie. Zagadnienie kto winien inwestycję żegludowych się podejmować — państwo czy przedsiębiorcy prywatni — przedstawia prelegent na tle ogólno-swiatowej sytuacji żegludowej i charakteryzuje dotychczasową działalność państwa, w wyniku której 90% tonażu znajduje się w rękach rządu. Również ważnym zagadnieniem jest sprawa struktury floty handlowej, przy czym zdaniem prelegenta istnieje u nas nadmiar tonażu przeznaczanego dla obsługi pasażerów i drobniey przy równoczesnym niedorozwoju tonażu dla przewozu towarów masowych, głównego ładunku w obrotach naszych portów. Sprawę rozwoju floty wiąże prelegent z sprawą trzymania w ręku dyspozycji transportowych — kontraktami Cif i Fob. Dążeniem naszym musi być oparcie eksportu na klauzuli Cif oraz importu na warunkach Fob, co pozwala w jednym i drugim wypadku na użycie własnego tonażu i ewentl. własnego towarzystwa ubezpieczeniowego oraz własnego maklera. Dotychczas gros przeprowadzanych przez nas kontraktów oddaje dyspozycję transportową w ręce zagranicy, uszczuplając w ten sposób nasze zasoby dewizowe, równocześnie zaś hamując rozwój floty narodowej.

Trudno w sprawozdaniu podkreślić wszystkie momenty tego referatu, poruszyć wszystkie problemy tak szeroko naświetlone przez prelegenta i zmierzające do wykazania, że obok rekordowych wyników, posiadamy nie mniej rekordowe braki w naszej gospodarce morskiej. Uświadomienie ich jest już jednak poważnym krokiem naprzód, przyczynić się może bowiem do studiowania tych problemów i ich rozwiązywania. Toteż poważną zasługą Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Handlowej jest zorganizowanie tego cyklu morskiego — sądząc zaś po licznej frekwencji, zwłaszcza młodzieży studiującej, spodziewać się należy ożywienia naszej myśli morskiej dotychczas niestety bardzo ubogiej. (*)

Z Prasy Gospodarczej

Właściwa Droga

O tym, że wytyczona przez nas w artykule wstępnym niniejszego Komunikatu — droga, po której winni kroczyć absolwenci naszej uczelni — jest właściwą, świadczą wywody inż. Stanisława Szczepanowskiego, zamieszczone w „Nowych Wiadomościach Ekonomicznych“ z których fragment cytujemy:

„Właściwa droga — jak w wielu zawitych problemach — jest prosta. Wskazują ją pierwsze słowa tej żołnierskiej piosenki, która stała się hymnem narodowym „Jeszcze Polska nie zginęła — póki my żyjemy“; to znaczy, że Polska żyje i żyć będzie życiem żywiołu polskiego.

Dlatego też naczelnym naszym programem jest — i być może — nakaz, by wypełnić wszelkie formy zewnętrzne polskiej państwowości oraz całokształtu polskiego życia żywotną i twórczą treścią całkowicie polską.

Temu zasadniczemu celowi — na odcinku gospodarczym — służyć powinny bezpośrednio lub pośrednio wszelkie nasze prace i poczynania. Niema tu czasu do stracenia, wypadki historii biegają w tych czasach w zawrotnym tempie. Polacy pokolenia obecnie dojrzałego poczuć się muszą do obowiązku spełnienia zadań postawionych im przez pokolenie ojców, do odpowiedzialności za to wobec pokoleń naszych synów i wnuków“.

Czynnik ludzki

W „Biuletynie Prasowym“ Związku Obrony Przemysłu Polskiego zamieszczono wyjątki z przemówienia Ministra Przemysłu i Handlu — Antoniego Romana — wygłoszonego w Polskim Radio. — W przemówieniu swym p. Minister podnosi znaczenie czynnika ludzkiego w życiu ekonomicznym a wychodząc ze stwierdzenia niedostatku kapitału w Polsce, dochodzi do następujących konkluzji:

„Przed wszystkim więc musimy skonstatować, że brak ten dotyczy wszelkich dziedzin życia gospodarczego, a nie tylko jest bolączką handlu. Wszystkie więc dziedziny odczuwają tę bolączkę, dlategoż więc handel miałby się znajdować w innym położeniu? I tu tak samo jak np. w naszym rodzimym rzemiośle czy przemyśle musimy — poza specjalnymi wypadkami — zacząć od małego. Nic nie szkodzi, że nasze pierwsze kroki są zakrojone na małą skalę. Jestem jednak przekonany, iż pracując systematycznie i wytrwale oraz dążąc do zdobycia coraz większej fachowości dojdziemy do imponujących rezultatów.

Będziemy w ten sposób tworzyć nie tylko nasz polski kapitał moralno-fachowy. Na tak ważny czynnik w życiu gospodarczym ekonomicznym w ostatnich dziesiątkach lat może zbyt mało względnie zupełnie nie zwracali uwagi. Z radością jednak konstatuję, że ten czynnik — wyraźnie mówiąc — czynnik człowieka w gospodarstwie narodowym zyskuje u nas coraz więcej na znaczeniu, urastając niemal do jednej z naczelnych doktryn.

Bo i cóż przyjdzie z tego, że kapitał materialny osiągniemy, gdy właściwie jego zastosowanie zawiedzie w braku odpowiedniego kapitału moralnego, kapitału posiadanego w materiale ludzkim“.

Podkreślając jak ważnym czynnikiem w handlu jest indywidualność kupca i jego fachowość, kończy p. Minister swe przemówienie następująco:

„Drogą podniesienia fachowych umiejętności polskiego świata kupieckiego i jego wytrwałym wysiłkiem nad zdobywaniem nowych rynków zbytu, osiągniemy nie tylko wzmoczenie obrotów tak na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym, ale co najważniejsze uzyskamy strukturalną poprawę naszego ustroju gospodarczego, w którym kupiectwo polskie zajmie należne mu miejsce“.

Ze swej strony pragniemy zaznaczyć, że doceniamy również wielkie znaczenie czynnika ludzkiego w życiu gospodarczym — a będąc zgrupowani w silnym organizacyjnie Stowarzyszeniu — zaczynamy dopatrywać się naszych wielkich możliwości w kierunku stworzenia własnego kapitału, umożliwiającego nam usamodzielnienie się. — W zrozumieniu obowiązku i roli, jakie spełnić musimy w polskim życiu gospodarczym — przystąpimy w najbliższym czasie do realizacji naszych planów.

Morze

Oknem na świat — jest dla Polski morze — a dla nas absolwentów — to dziedzina twórczej i ciekawej pracy. Morze musi być i będzie dla Polaków drogą ekspansji i drogą do dobrobytu. Posłuchajmy, jak ocenia znaczenie morza dla narodu — organ Ligi Morskiej i Kolonialnej — „Morze i Kolonie“:

„Morze znało i zna swoich władców, ale znało i niewolników sprzedawanych i wywożonych z ziem nadmorskich pod przymusem, lub dobrowolnie, ale pod przymusem nędzy — na chwałę i użytek obcych. Morze i kolonie znają tylko narody władcze, zdobywcze, które rosły do dobrobytu, siły gospodarczej, znaczenia i sławy, których wpływy polityczne i kulturalne sięgają daleko poza własne metropolie.

Przed wiekami, gdy Polska od morza do morza sięgała, nie było nas na wybrzeżu, choć dorołek nasz i kolejne pokolenia po tej drodze wędrowały w świat. Dzisiaj w oparciu o pracę naszą i stan posiadania na wybrzeżu odbiliśmy dawno od rodzimych brzegów, żeglujemy pod własną banderą na morzach i oceanach, żeglujemy z upartą wolą dobiecia kiedyś i do takich portów, do takich ziem, które z Rzeczpospolitą stanowią będą co najmniej całość gospodarczą“.

Postawa zdobywca

W każdej dziedzinie pracy, jeśli się chce uzyskać prądziwe sukcesy, trzeba umieć zakreślić sobie wielkie cele. Nie można zadowalać się drobnymi osiągnięciami. Każde działanie nasze winno się charakteryzować zdobywczością. Z takim nastawieniem będziemy zdobywali dobrobyt dla nas a to nie w tym celu, aby zaspokoić swoje osobiste potrzeby, nie myśląc o niczym innym, jak tylko o wzbogaceniu się, gdyż jak to „Poradnik Przedsiębiorcy“ ujmuje:

„Byłoby to szpetnym wynaturzeniem człowieka. Chodzi natomiast o to, że dobrobyt jest istotnym czynnikiem w życiu społecznym i politycznym kraju, jest czynnikiem, bez którego najważniejszych zagadnień społecznych rozwiązać nie sposób. A nie sposób znowu osiągnąć dobrobytu, jeśli się do niego nie dąży, jeśli się nie ma postawy zdobywczej. Nie wyrobi się zaś tej po-

stawy, jeśli cel będzie zawsze ograniczony i bardzo skromny. Powinni być w społeczeństwie i tacy ludzie, których pasją będzie zdobycie i administrowanie wielkimi dobrami gospodarczymi“.

W dalszych swych wywodach dochoǳi „Poradnik Przedsiębiorcy“ do konkluzji, że:

„Falszywe jest przekonanie jakoby między działaniem gospodarczym a działaniem społecznym i normami moralnymi istniał jakiś rozdział, czy zgoła przeciwstawność. Człowiek gospodarujący, gospodaruje w społeczeństwie, działa w ramach istniejącego układu stosunków społecznych i nie może na dłuższą metę osiągnąć w tej działalności wyników poważniejszych,

trwalszych sukcesów, jeżeli nie potrafi związać swej działalności z życiem całego społeczeństwa, jeśli nie powstanie przekonanie, że ta działalność jest pożyteczną i potrzebną“.

Na tym miejscu stwierdzić musimy, że działalność niektórych sfer gospodarczych w naszym Państwie nie jest związana z życiem i potrzebami polskiego społeczeństwa — wprost przeciwnie — działalność tych sfer jest dla żywiołu polskiego wroga i szkodliwa — musi więc z tych przyczyn ulec ustawowemu ograniczeniu a jej stan posiadania musi przejść w polskie ręce.

S. W.

Kronika żałobna

Śp. Prof. Dr Celestyn Podleski

Dnia 12 grudnia 1938 r. zmarł w wieku 68 lat lubiany przez młodzież studiującą i wychowanków oraz ceniony i szanowany przez kolegów, wybitny ekonomista-ubezpieczeniowiec, profesor b. W.S.H. w Poznaniu i b. wykładowca na Uniwersytecie Poznańskim Prof. Dr Celestyn Podleski.

Śp. Zmarły położył duże zasługi na niwie ubezpieczeniowej w Polsce. Po ukończeniu wydziału prawnego i uzyskaniu tytułu doktora na Uniwersytecie Lwowskim, śp. Podleski studiował zagadnienia ubezpieczeniowe zagranicą a zwłaszcza w Szwajcarii i w Niemczech. Przed wojną śp. Zmarły przez kilkadziesiąt lat był dyrektorem Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych, instytucji czysto polskiej, która położyła olbrzymie zasługi dla rozwoju gospodarczego Małopolski. W wolnej Polsce śp. Podleski przez kilka lat kierował powyższą instytucją w Poznaniu, a następnie zaś zajmował się organizacją działu ubezpieczeń na życie P. K. O.

Ostatnie swe kilkanaście lat poświęcił pracy naukowej oraz kształceniu młodego narybku na b. W. S. H. oraz na U. P. w Poznaniu w dziedzinie ubezpieczeniowej. Dziedzina ta, leżąca w Polsce jeszcze przed kilkunastu laty odłogiem i traktowana u nas przez naukę po macoszemu znalazła w śp. Zmarłym gorącego zwolennika. Całą swą głęboką wiedzę, bogatą praktykę i wiele sił poświęcił opracowaniu zagadnień ubezpieczeniowych wówczas, kiedy w polskim języku brak było wydawnictw z zakresu ubezpieczeń, obejmujących całokształt zagadnień ubezpieczeniowych. Opracowane w formie skryptów i wydane przez Koło Naukowe W. S. H.: „Prawo ubezpieczeniowe“, „Teoria i historia ubezpieczeń“ oraz „Organizacja i technika ubezpieczeń“ może kiedy doczekają się wydania drukiem przez wychowanków, którzy w pokaźnej liczbie ukończyli studia ubezpieczeniowe na W. S. H. Zdając sobie doskona-

le sprawę, na podstawie długoletniej praktyki, z opanowania polskiego rynku ubezpieczeń prywatnych (z małymi wyjątkami) przez kapitał obcy, starał się śp. Profesor wlać w duszę młodzieży poglądy narodowe. Reprezentując w nauce o ubezpieczeniach narodowy kierunek, pragnął śp. Zmarły, aby prowadzone od kilku lat przy W. S. H. — Wyższe Seminarium Ubezpieczeniowe, skupiające pracujących w ubezpieczeniach prywatnych, publicznych i społecznych absolwentów, stało się kuźnicą polskiej myśli ubezpieczeniowej (ostatnio pracował nad przekształceniem go w Naukowe Koło Ubezpiecz. skupiające szersze kręgi teoretyków i praktyków ubezpiecz.).

Na specjalne podkreślenie zasługuje niezwykle serdeczny szacunek do młodzieży akademickiej. — Organizacje samopomocowe znajdowały zawsze w śp. Profesorze nie tylko życzliwego doradcę, ale także prawdziwego opiekuna, który je wspierał materialnie, przeznaczając ze swych szczupłych dochodów pokaźne kwoty na Bratnią Pomoc, przekazując opłaty z niezdanych egzaminów na Koło Naukowe, osobiście zabiegając w instytucjach ubezpieczeniowych o stypendia dla studentów oraz posady dla absolwentów. Przez cały szereg lat śp. Profesor pełnił z ramienia W. S. H. funkcje Kuratora w „Korpusie Zawiszy Czarnego W.S.H.“ oraz później w zajmującej się zagadnieniami morskimi Korporacji „Codania“, dbając pilnie, aby hasła statutowe były wprowadzane w czyn.

Pracami Stowarzyszenia Absolwentów śp. Profesor zawsze się żywo interesował, stykając się z wychowankami na terenie Wyższego Seminarium Ubezpieczeniowego.

Przez śmierć śp. Profesora Podleskiego nauka polska poniosła dużą stratę a młodzież studiująca i wychowankowie stracili niezastąpionego Opiekuna i Wychowawcę, to też odejściu Jego w zaświaty towarzyszyły szczerzy smutek i żal.

(B. J.)

ś. † p.

Teodor Hauser

Dypl. Absolwent A. H. w Poznaniu

zmarł w Poznaniu w dniu 22 stycznia 1939 r.

Wielkimi zaletami serca i charakteru zjednął sobie Zmarły nasz szacunek. Tracimy w Nim drogiego nam Kolegę i Członka, po którym pamięć wśród nas będzie zawsze żywą.

Zarząd

**Stowarzyszenia Absolwentów A. H.
w Poznaniu**

Sprawy organizacyjne

Stypendia naukowe

W naszym komunikacie z listopada ub. r. podzielił się z Kol. Kol. wiadomością, że Kuratorium Fundacji naszej Uczelni ustanowiło w dniu 22 października 1938 r. trzy roczne stypendia po 150 zł miesięcznie dla dyplomowanych absolwentów, zamierzających poświęcić się pracy naukowej. Chcielibyśmy się na tym miejscu z Kol. Kol. podzielić radosną wiadomością, że Kuratorium złączyło dwa stypendia i przyznało je naszemu członkowi kol. Alfredowi Zakrzewskiemu z Gdyni. Kol. Zakrzewski pracując jako sekretarz Instytutu Bałtyckiego w Gdyni miał możliwość dokładnego poznania problemów związanych z gospodarką morską i mając odpowiednie zamiłowanie w tym kierunku, opracowuje te dziedziny naukowo.

Pozostaje zatem wolne jeszcze jednoroczne stypendium w wysokości zł 150,— miesięcznie. Zwracamy się do Szanownych Kolegów z apelem, by ci z pośród nas, którzy zamierzają pogłębić swoje studia i poświęcić się pracy naukowej w obranej dziedzinie, zwrócili się — za naszym pośrednictwem — do Kuratorium Fundacji, celem przyznania pozostałego stypendium.

Kuratorium Fundacji specjalnego regulaminu, na jakich warunkach uzyskuje się stypendia nie ustaliło, to też każdy z nas, któremu na przeszkodzie w pogłębieniu studiów i dalszej pracy naukowej stoją względy materialne, zechce zastanowić się nad skryształowaniem planu, projektu pracy naukowej w odniesieniu do swoich specjalnych zainteresowań i złożyć na ręce Zarządu nasz. Stowarzyszenia odpowiednio uzasadnione podanie.

Według wyjaśnień J. Magn. Rektora Skalskiego, na wypadek większego zainteresowania wśród absolwentów A. H. pogłębieniem studiów dla celów naukowych w różnych dziedzinach wiedzy handlowej, Kuratorium Fundacji naszej Uczelni niewątpliwie znajdzie dalsze środki finansowe na rozszerzenie pomocy, w formie ustanowienia dodatkowych stypendiów.

Licząc, że apel nasz znajdzie wśród nas właściwe zainteresowanie, Zarząd Stowarzyszenia oczekuje ze strony Kol. Kol. zgłoszeń, w nadziei, że możliwości uzyskania stypendium zostaną przez absolwentów należycie wykorzystane.

W sprawie uprawnień absolwentów liceów handlowych i administracyjnych

Rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17 października 1938 r. Nr IV U. P. — 7151/38 ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. Nr 11, poz. 332 z dnia 5 listopada uzyskali absolwenci liceów handlowych i administracyjnych równe uprawnienia z absolwentami liceów ogólnokształcących.

Dotyczy to szczególnie przyjmowania do szkół akademickich. Na podstawie powyższego rozporządzenia absolwenci liceów handlowych i administracyjnych mają prawo wstępu nie tylko na Akademię Handlową ale i na wszystkie uczelnie akademickie.

Interesujących się szczegółowymi danymi odsyłamy do Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. nr 11/38 str. 443 i 446.

Uroczyste zebranie Koła Morskiego

W piątek, dnia 9 grudnia br. wieczorem odbyło się w Instytucie Bałtyckim w Gdyni Uroczyste Zebranie Członków Koła Morskiego Stowarzyszenia Absolwentów A. H. Miało ono na celu nie tylko uczczenie historycznego faktu akademizacji dotychczasowej Wyższej Szkoły Handlowej, lecz przede wszystkim zaznajomienie się z problemem tytułów dla absolwentów. Zebranie cieszyło się liczną frekwencją (36 osób), co dowodzi, że sprawa stopni naukowych wzbudza żywe zainteresowanie wśród ogółu absolwentów. Wagę zebrania podnosi obecność na nim p. Prorektora W. Skalskiego.

Zebranie otworzył przewodniczący Koła Morskiego kol. Mertka. Powitawszy reprezentanta władz Akademii Handlowej, p. Prorektora Skalskiego, złożył w imieniu Koła hold jego długoletniej owocnej pracy naukowej oraz ofiarnej działalności pedagogicznej. Następnie podkreślił kol. Mertka ważność niedawnego rozporządzenia Ministra W. R. i O. P., dzięki któremu Uczelnia weszła już de iure w poczet szkół akademickich, nazywając dzień 10 listopada 1938 r. jednym z najważniejszych i najradośniejszych w dziejach Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu. Wyraziwszy jeszcze uzasadnioną radość absolwentów z awansu Uczelni, co było niejako oficjalnym stwierdzeniem ze strony czynników rządowych

jej wysokiego poziomu naukowego, złożył władzom Akademii na ręce p. Prorektora Skalskiego życzenia dalszego, świetnego rozwoju dla dobra nauki i gospodarstwa narodowego.

Zgłoszony przez niego imieniem Koła Morskiego wniosek o złożenie władzom Uczelni, a zwłaszcza J. M. Rektorowi A. Peretiatkowiczowi oraz p. Prorektorowi W. Skalskiemu, podziękowania za wysiłki włożone w dzieło akademizacji W. S. H., uchwalili zebrani przez aklamację.

Przewodniczącym uroczystego zebrania wybrano kol. B. Bilińskiego, sekretarzował kol. L. Szczepański.

Głównym punktem obrad był referat kol. J. Mertki pt. „Akademizacja W. S. H. w Poznaniu a sprawa tytułów naukowych dla absolwentów“.

Referent omówił na wstępie długoletnie starania władz Uczelni, Izby Przemysłowo-Handlowej, społeczeństwa wielkopolskiego, Stowarzyszenia Absolwentów oraz młodzieży studiujecej o akademizację W. S. H., która to akcja uwieńczona została pięknym sukcesem w postaci rozporządzenia ministerialnego, wprowadzającego Szkołę w grono szkół akademickich. Przy omawianiu tej akcji nie można, jego zdaniem, pominąć mileżniem postawy młodzieży studiujecej oraz absolwentów. Młode bowiem pokolenie uważało za swój obowiązek moralny czynnie współuczestniczyć w każdej akcji, która dotyczyła charakteru prawnego Uczelni, jej poziomu naukowego oraz kierunku studiów. Szczególnie piękną kartę zapisały w tym względzie roczniki najstarsze, które też największą mają zasługę w przygotowaniu gruntu pod ustawowe uznanie W. S. H. jako szkoły akademickiej. Absolwenci tych roczników spełniali więc w całym tego słowa znaczeniu pionierskie czynności, będąc najlepszymi prekursorami akad. Uczelni. Następnie referent przeszedł do omówienia problemu tytułów jako konsekwencji akademizacji WSH. Problem ten ma podwójny aspekt: ogólny — sprawa tytułów naukowych w ogólności — i specjalny — tytuły dla dotychczasowych absolwentów. Problem tytułów nie powstał dopiero w chwili akademizacji W. S. H., lecz istniał już dawniej. Zajmowała się nim nieraz młodzież studiujeca, jednakowoż był on nieaktualny dopóty, dopóki nie nastąpiło zaawansowanie Uczelni w hierarchii szkolnej akademickiej. Rozwiązanie tego problemu uważa referent za najpilniejsze zadanie obecnych władz uczelnianych. Dla zorientowania zebranych w procedurze prawnej zapoznał ich referent z odnośnymi artykułami obowiązującej ustawy o szkołach akademickich z dnia 15 marca 1933 r. Wynika z nich, że jeśli chodzi o niższe stopnie naukowe, to Minister W. R. i O. P. udziela prywatnej szkole akademickiej tego prawa w drodze rozporządzenia, podczas gdy prawa nadawania wyższych stopni naukowych może udzielić tylko odrębna ustawa. Kończąc swój interesujący referat wyraził kol. Mertka sugestie, iż problem tytułów winien być przez władze Akademii Handlowej tak rozwiązany, by nie stał się zarzewiem jakiegokolwiek dysonansów między absolwentami a Uczelnią, lecz, przeciwnie, pogłębił wzajemne zaufanie i zacieśnił jeszcze trwalszymi więzami szerokie rzesze absolwentów z Uczelnią.

Następnie zabrał głos p. Prorektor Skalski, który przedstawiając stanowisko Uczelni w sprawie tytułów oświadczył, iż w chwili obecnej władze A. H. jako najpilniejsze zadanie traktują zatwierdzenie przez Ministerstwo Oświaty statutu Szkoły jako aktu o znaczeniu fundamentalnym dla Akademii. Następnym etapem działalności będzie dążenie do wydania przez Ministra W. R. i O. P. rozporządzenia, udzielającego Uczelni prawa nadawania niższych stopni naukowych, prawdopodobnie magistra nauk ekonomicznych i handlowych. Terminu, kiedy wyjdzie to rozporządzenie, dzisiaj dokładnie określić nie można. Jeżeli uprawnienia takie będą Szkole przyznane, to będą się one odnosiły tylko do tych, którzy

będą studiowali i zdawali egzamin dyplomowy na nowych warunkach. Przyznanie tytułów naukowych dla dotychczasowych absolwentów nie będzie równocześnie załatwione, gdyż istnieje obawa, iż mogłoby to całą sprawę skomplikować i ewent. opóźnić. Starania w tym kierunku będą podjęte przez Uczelnię po udzieleniu jej prawa nadawania niższych stopni naukowych jako trzeciego z kolei etapu działalności. P. Prorektor zapewnił obecnych, że władze Akademii uczynią wszystko, aby problem tytułów dla dotychczasowych absolwentów rozwiązać jak najszybciej i sprawiedliwie, gdyż doskonale zdają sobie sprawę z doniosłości tego zagadnienia dla szerokiego ogółu wychowanków Uczelni.

Referat kol. Mertki oraz oświadczenie p. Prorektora Skalskiego dało materiał do ożywionej dyskusji, w której głos zabrał szereg kolegów m. i. W. Majorkowski, A. Zakrzewski, B. Porzyński, K. Sztwiertnia i inni.

Zebrań powzięto uchwałę, wyrażającą podziękowanie p. ministrowi W. Świątosławskiemu za definitywną akademizację Uczelni.

Od Referatu Pośrednictwa Pracy

Zadanie pośredniczenia w uzyskiwaniu względnie zmienianiu posady, jakie podjęło Stowarzyszenie, nie jest zadaniem tak łatwym i prostym, jak to niektórzy kol. sądzą w swych listach do Zarządu. Trudność leży w tym, że:

1) takich posad, jakich szuka 80% absolwentów, zgłaszających się do referatu pośrednictwa pracy — jest bardzo niewiele;

2) notujemy niemal zupełny brak zainteresowania się posadami dla praktykantów, o niskich początkowo pensjach, głównie dlatego, że młodzi absolwenci o akcji naszej nie wiedzą;

3) na posady odpowiedzialniejsze, lepiej płatne, szuka się absolwentów o wszechstronnej praktyce, z znajomością języków, księgowości i wielu innych specjalności — podczas gdy zgłoszeń ze strony takich absolwentów nam brak.

W tym stanie rzeczy często nie możemy:

a) zgłaszającym się absolwentom starszym, z kilkuletnią praktyką (niestety przeważnie jednostronna), wskazać takich posad, o jakie się ubiegają,

b) obsadzić wakujących posad początkujących z powodu braku kandydatów,

c) podać odpowiednich kandydatów na posady intratniejsze, samodzielne, odpowiedzialne.

Dążymy jednak do poprawy tych spraw.

Prosimy więc tych kol., którzy do Referatu zgłosili swoje podania o wyrozumiałość i cierpliwość.

O wolnych posadach, odpowiadających ich wymaganiom i warunkom, zostaną uwiadomieni.

Czynimy zaś starania, aby usprawnić zdobywanie wiadomości o wolnych posadach.

W tym celu prosimy w imię **solidarności koleżeńskiej wszystkich** Kolegów-członków Stowarzyszenia, aby o **wszelkich** wiadomościach im **wakansach zawiadamiali** niezwłocznie Referat Pośrednictwa Pracy — podając również bliższe dane.

Szczególnie kol. kol. pracujących w handlu, przemyśle usilnie prosimy o współpracę, gdyż zależy nam na przesuwaniu się absolwentów ku pracy w handlu i przemyśle, a liczebnym umniejszaniu zatrudnionych absolwentów w biurach, urzędach itp.

Piękną kartę działalności na rzecz członków mogą zapisać sobie mężowie zaufania, gdyż współpraca ich w powyższej akcji może oddać nieocenione usługi i stać się cenną pomocą w zdobywaniu posad dla absolwentów.

Odpowiedzi Agendy Pośrednictwa Pracy

Kol. Witold Paw-ski, Warszawa. — Na list z 4. I. 39 odpowiedzieliśmy osobnym pismem.

Kol. Ryszard Szysz-ski, W-wa. — Zgłoszenie otrzymaliśmy. Odpowiadamy osobnym pismem.

Kol. Włodzimierz T-ski, Grudziądz. — Wyśleliśmy list.

Kol. Jan Cz-cki, Siedlce. — Zgłoszenie otrzymaliśmy. Zachowamy w ewidencji — w razie wakansu uwiadomimy.

Zgłoszone posady

W Elektrowni Piotrków Tryb. posada w biurze handlowym. Absolwenci z conajmniej 2-letnią praktyką buchalteryjną, nie wyżej 30 lat, znajomością jęz. francuskiego. — Wnioski przez Stowarzyszenie.

Jedna z polskich chrześcijańskich wytwórni chemicznych w W-wie poszukuje przedstawicieli na teren Pomorza i Wielkopolski. Kandydaci z rutyną handlową i pewnymi wiad. technicznymi (jeśli brak — zostaną przeszkoleni), spiesznie nadesłać zgłoszenia. Wynagrodzenie przewidziane.

Dla praktykanta — posada w f-mie Balorient, Starogard (Pomorze). Zgłoszenia przez Stowarzyszenie.

Posada geografa-komercjalisty wakuje w kupieckim gimnazjum w Złoczowie. Spieszne zgłoszenia kierować do dyrekcji za pośrednictwem Agencji — na adres kol. Mariana Miklaszewskiego, Poznań, Skryta 10/7.

Komunikaty skarbnika

Podkreślamy na tym miejscu bardzo sumienną pracę niektórych mężów zaufania, pracę, która jest aktem wysoce koleżeńskim wobec tych członków, którzy w tej chwili biorą aktywny udział w bieżących pracach Stowarzyszenia. Poza tym musimy zaznaczyć również i to, że ofiarna praca niektórych mężów zaufania ułatwia wiele prac Zarządu, którego członkowie, zatrudnieni również zawodowo, nie mogą osobiście docierać do poszczególnych placówek.

U niektórych natomiast mężów zaufania spotykamy się z dziwną obojętnością, która przysparza nam wiele kłopotów. Przeciież ta okoliczność, że członkowie Zarządu podjęli się wykonywania prac bieżących, nie jest równoznaczna ze zwolnieniem od obowiązku pracy dla Stowarzyszenia innych członków. Skoro członkowie Zarządu poświęcają wolne od pracy zawodowej chwili dla ogółu, słusznie mogą się domagać współpracy od innych kolegów. Apelując jeszcze raz do życzliwości i dobrej woli Kolegów Mężów Zaufania — pragniemy wymienić nasze zasadnicze życzenia:

1) prosimy o systematyczne przeprowadzanie składek w tym celu, aby nie powstawały luki w zbieraniu składek, a nawet zaległości, które potem trudno jest ściągnąć;

2) prosimy wraz z składkami doreczać nam zestawienia z podaniem imion i nazwisk płacących składki, miesiąc, za który składkę zapisano oraz nazwę instytucji, w której składki od kolegów pobrano. Ze względów formalnych pożądanym jest na zestawieniach składkowych podpis męża zaufania;

3) prosimy o przeprowadzenie akcji zbierania składek najpóźniej do 10-go każdego miesiąca, aby nie narażać Kol. inkasenta, zatrudnionego zawodowo, na niepotrzebną stratę czasu;

4) prosimy o stwierdzenie w swych listach kontrolnych, które uważamy za nieodzowne dla systematycznego i sprawnego inkasa, o stwierdzenie zaległości składkowych poszczególnych członków na terenie danej instytucji, ściągnięcie tych zaległości, wpłacenie do kasy Stowarzyszenia i podanie w zestawieniach miesiący, za które składki opłacono;

5) przypominamy tym kol. kol., którzy przekazują ryczałtowe kwoty np. 3 zł za 4 miesiące lub 1 zł 2 — za 3 miesiące, że składka miesięczna wynosi 1 zł (jeden złoty).

Odpowiedzi skarbnika

Kol. Kol. Szklarska Irena i Frühauf Marian — Warszawa. Potwierdzamy niniejszym odbiór składek za mies. XI i XII 1938, przekazanych przez Kol. Witolda Sroczyńskiego.

Kol. Stanisław Królikowski, Kraków: Dotąd nie nastąpił przekaz ani też zwrot zlecenia inkasowego na składki za mies. V—IX 1938 r. Prosimy o wiadomość, czy zlecenie wykupiono.

Kol. Jan Krajewski, Sosnowiec. Prosimy o wyjaśnienie jak wyżej (zlec. ink. na skl. za mies. X—XII 38).

Kol. Franciszek Łusiewicz, Bydgoszcz. Prosimy o wyjaśnienie jak wyżej (zlec. ink. na skl. za mies. X—XII 38).

Kol. Leon Wachowski, Luboń: Prosimy o wyjaśnienie jak wyżej (zlec. ink. na skl. za mies. X—XII.)

Kol. Pelagia Porowska, Warszawa: Prosimy o wiadomość, czy mamy wysłać zlecenie inkasowe. Ponieważ zlecenia wracają jako niezainkasowane, sądzimy, że Szan. Kol. będzie przekazywała składki przez PKO. Zwrotem zleceń inkasowych jesteśmy narażeni na nieproduktywne wydatki administracyjne. Skł. zapł. do VIII 38 włącznie.

Kol. Rajmund Soloniewicz, Warszawa. Prosimy o wiadomość, czy wobec przeszkód w doręczaniu zleceń inkasowych, zamierza Szan. Kol. przekazywać składki przez PKO. Składki zapł. do X 38. włącznie.

Kol. Krzysztof Rozmuski, Poznań: Wobec odmowy wykupienia zlecenia inkasowego i przekazywania wzamian tego składki przez PKO, przypuszczamy ten sposób odpowiadania Szan. Kol. bardziej. Potwierdzając przekaz PKO z dnia 6. 12. 38, uprzejmie wyjaśniamy, że składka jest tym samym pokryta do X 38. włącznie.

Kol. Alfred Wrzesiński, Gdynia: Wobec zwrotu niezainkasowanego zlecenia i uskutecznienia przekazu składki przez PKO przyjmujemy, że ten sposób płacenia składek odpowiada Szan. Kol. więcej. Potwierdzając odbiór przekazu z dnia 1. XII. ub. r. wyjaśniamy, że składka jest uregulowana do VII 38. włącznie.

Kol. Czesław Choinka, Poznań: Wobec dwukrotnego zwrotu zlecenia prosimy o łaskawe podanie sposobu płacenia składek, gdyż zwroty zleceń inkasowych, powodują niepotrzebne wydatki portoryjne.

Przekazy przez P. K. O.

Wszystkich Kol. Kol. przekazujących składki przez PKO uprzejmie prosimy o łask. podanie imion a poza tym miesięcy (na odwrotnej stronie „Dowodu wpłaty“), za które składkę przekazują. Te szczegóły są nam konieczne dla zgodnego odnotowania składek w kontroli, celem uniknięcia ewtl. późniejszych reklamacyj odnośnie zaliczonych składek.

Zwracamy się z gorącym apelem o przekazywanie zaległych składek. Prosimy zbadać potwierdzenia wpłaty, które wykażą, czy Szan. Kol. Kol. spełnili swój obowiązek wobec Stowarzyszenia.

Sprawozdanie kasowe

Dochody Stowarzyszenia podczas kadencji obecnego Zarządu (w/g stanu na dzień 20 stycznia rb.) przedstawiały się następująco:

1. Składki		
a) przez P. K. O.	zł 492,30	
b) „ zlecenia inkas.	„ 249,—	
c) „ mężów zaufania	„ 843,—	zł 1 584,30
2. Dotacje		zł 560,—
		razem zł 2 144,30

Rozchody dają nam następujący obraz:

1. Spłata zobowiązań	zł 392,—	
2. Komunikaty	„ 737,81	
3. Kartoteki	„ 175,—	zł 1 304,81
Zasoby Stowarzyszenia przedstawiały się na dzień 20 stycznia 1939 r. następująco:		
Kasa	zł 921,60	
P. K. O.	„ 130,70	zł 1 052,30

Z Wyższego Kursu Księgowych - Rewidentów

Na Wyższy Kurs Księgowych-Rewidentów uczęszcza kilkunastu absolwentów naszej uczelni, dla których bardzo interesującym jest pytanie, czy egzaminy, złożone na Akademii Handlowej z tych przedmiotów, które są obecnie również wykładane na Kursie — zostaną absolwentom przez Wykładowców Kursu zaliczone. Trudno sobie wyobrazić, by absolwenci byli zmuszeni do składania egzaminu powtórnie z tych samych przedmiotów. Celem wyjaśnienia tej sprawy i ujęcia wszystkich innych postulatów absolwentów uczęszczających na Kurs — polecił Zarząd Stowarzyszenia kol. kol. Kołodziejskiemu i Wichrzyckiemu zebranie i skonkretyzowanie życzeń absolwentów w tym celu, aby Zarząd ze swej strony mógł słuszne postulaty absolwentów wysunąć wobec Kierownictwa Kursu i Władz Uczelni.

Nominacja

Decyzją J. Eminencji Ks. Kardynała Prymasa Dr. Augusta Hlonda został kol. Tadeusz Sobaszek powołany na stanowisko wykładowcy z dziedziny księgowości na Wyższym Studium Społecznym w Poznaniu.

Kol. Sobaszkowski Tadeuszowi życzymy jak najlepszych wyników w pracy naukowej i pedagogicznej.

Statystyka

Na skutek naszej odezwy w Radio Polskim na fali ogólnopolskiej oraz stacyj regionalnych, stale napływają zgłoszenia nowych absolwentów do Stowarzyszenia. Dotychczas zgłoszeń napłynęło około 100. Jest to znikoma zaledwie liczba w stosunku do ilości absolwentów, którzy opuścili naszą uczelnię. W dalszym ciągu robimy starania, by w jak najkrótszym czasie powiększyć liczbę naszych członków. Zwracamy się stale na łamach naszego Komunikatu jak i drogą bezpośredniej korespondencji do absolwentów o nadsyłanie tak swych jak i kolegów adresy. Apelujemy znowu — przysyłajcie do nas wiadome wam adresy kolegów, żebyśmy mogli do nich wysłać nasze deklaracje.

Jest nas już przeszło 300

Stowarzyszenie grupuje w swych szeregach już przeszło 300 absolwentów poznańskiej A. H. Jest to już liczba poważna i stanowi około 25% ogółu absolwentów — niemniej jednak musimy zwrócić uwagę, że jeszcze przeszło 900 absolwentów jest poza Stowarzyszeniem. Tak olbrzymia ilość niezorganizowanych absolwentów świadczy z jednej strony o ich biernym nastawieniu do wspólnych nam wszystkich zamierzeń i dążeń — z drugiej strony Stowarzyszenie nasze nie może spełniać w całej swej rozciągłości wytyczonych sobie celów. Weźmy pod uwagę już same choćby prawa do tytułów naukowych dla absolwentów. Przecież żądania nasze dopiero wówczas będą dla czynników miarodajnych przekonujące, o ile Stowarzyszenie nasze będzie mogło przemawiać w imieniu większości absolwentów. Poza tym pragniemy zwrócić uwagę na inne nasze cele, jak pośrednictwo pracy, samopomoc w organizowaniu samodzielnych placówek gospodarczych itp. To wszystko będzie w pełni możliwe tylko wówczas, o ile dysponować będziemy zorganizowanymi i skoordynowanymi wysiłkami prawie wszystkich absolwentów.

Z tych też względów — onowicie musimy nasz apel do absolwentów, aby deklarowali swe przystąpienie do Stowarzyszenia — a członków naszych prosimy o współpracę w naszej akcji werbunkowej. Niech każdy z nas skontroluje, czy kolega nasz — absolwent poznańskiej A. H. — jest już członkiem Stowarzyszenia.

Wspólnymi wysiłkami dojdziemy do sukcesu — a sukcesem będzie, jeśli w Komunikacie następnym podać będziemy mogli nazwisko 400-nego członka Stowarzyszenia.

Pierwszy absolwent

Akcja werbunkowa Stowarzyszenia przez rozgłoszenie Polskiego Radia przyczyniła się do tego, że codziennie otrzymujemy zgłoszenia absolwentów. Ze specjalną radością przyjęliśmy zgłoszenie kol. Zenona Jakubczyka z Łodzi, który jako pierwszy opuścił mury poznańskiej A. H., otrzymując dyplom nr 1. Cieszymy się, że w szeregach Stowarzyszenia mamy pierwszego absolwenta naszej Uczelni i wyrażamy przy tej sposobności nadzieję, że tak jak za dyplomantem nr 1 opuszczały całe szeregi absolwentów Akademię Handlową w Poznaniu i szły w życie zawodowe — że tak samo za dyplomantem nr 1 będą zgłaszali swe przystąpienie do Stowarzyszenia coraz liczniejsi absolwenci.

Deklaracja członkowska

Cheąc umożliwić absolwentom zgłaszanie się na członków naszego Stowarzyszenia — podajemy poniżej wzór deklaracji członkowskiej, którą prosimy wykonać we własnym zakresie a po wypełnieniu nadesłać możliwie odwrotnie do Stowarzyszenia:

Do Stowarzyszenia Akademii Handlowej
w Poznaniu

Proszę o przyjęcie mnie na członka Stowarzyszenia.

Imię i nazwisko
Miejsce i data urodzenia
Adres dla korespondencji
Wyznanie Narodowość
Przynależność państwowa
Data ukończenia A. H.
Nr. dyplomu Ukończony dział
Obecnie zajmowane stanowisko
Nazwa i charakter instytucji wzgl. przedsiębiorstwa
Sposób płacenia składek (zlecenie pocztowe — przez P. K. O. lub in.)
Termin płacenia składek (miesięcznie — kwartalnie — rocznie)
Data

Podpis

U w a g a: O każdej zmianie adresu prosimy nas powiadomić.

Odczyt kol. Zakrzewskiego

W dniu 30 stycznia rb. w auli Akademii Handlowej odbył się o godz. 20-tej pierwszy odczyt z cyklu odczytów morskich, organizowanych przez nasze Stowarzyszenie.

Zebranych słuchaczy w liczbie około 180 osób powitał prezes Stowarzyszenia kol. Tadeusz Kalkstein. W przemówieniu swym sprzecywał Kol. Prezes wytyczne Stowarzyszenia i podziękował Władzom Akademii Handlowej za zawsze życzliwe poparcie dążeń absolwentów.

Z kolei zabrał głos p. Rektor Skalski, dziękując Stowarzyszeniu za zorganizowanie cyklu odczytów morskich i wyrażając nadzieję, że organizowanie i wygłaszanie dalszych odczytów przez wychowanków A. H. w jej murach — stanie się instytucją stałą.

Referat kol. Alfreda Zakrzewskiego, którego streszczenie podajemy na innym miejscu p. t. „Polskie problemy gospodarczo-morskie”, spotkał się z żywym zainteresowaniem słuchaczy; a to zarówno z uwagi na poruszone zagadnienia jak i jasny oraz głęboki sposób ujęcia. Nie też dziwnego, że Kol. Referenta nagrodzili słuchacze oklaskami.

Na zakończenie przemówił kol. Kalkstein, przypominając o następnym odczycie i prosząc o jak najliczniejsze przybycie.

Odczyty w lutym

Z cyklu odczytów morskich, organizowanych przez nasze Stowarzyszenie — odbędą się:

Dnia 13 lutego rb. — Kol. Witold Grott — sekretarz Rady Polskich Interesantów Portu Gdańskiego w Gdańsku: „**Rola Portów w polskiej gospodarce narodowej**“.

Dnia 27 lutego rb. — Kol. Władysław Za-ziemski — kierownik administracyjny Warsztatów Portowych Marynarki Wojennej w Gdyni: „**Flota handlowa a budownictwo okrętowe**“.

Odczyty wygłaszane będą o godz. 20-tej w auli Akademii Handlowej w Poznaniu. Prosimy o jaknajliczniejszy udział Kol. Kol.

Kiedy się spotkamy?

Wszystkich Kol. Kol. z Poznania prosimy o przybycie na tradycyjne nasze spotkanie towarzyskie, które odbędzie się w **czwartek, dnia 2 marca 1939 r.** w restauracji Nurkowskiego — Sew. Mielżyńskiego 23, godz. 20 — 23-ej.

Przedmiotem towarzyskiej dyskusji będzie sprawa tytułów naukowych i Wyższy Kurs Księgowych Rewidentów.

Przypominamy jeszcze raz datę — **2 marca b. r.**

Ze spotkań towarzyskich

Ostatnie spotkanie towarzyskie odbyło się 4 stycznia rb. Przy dość licznym udziale omawiano sprawę tytułów naukowych dla absolwentów. Zarząd Stowarzyszenia zapewnił obecnych, że dołoży starań, by sprawa ta znalazła szybkie i pozytywne rozwiązanie dla nas, przy czym o poszczególnych etapach będzie dokładnie informować ogół absolwentów na łamach Komunikatu.

Nowi mężowie zaufania

Jednym z przejawów działalności Stowarzyszenia jest „organizacja terenu“. Prace w tym kierunku były zapoczątkowane już przed kilku laty, nie dały jednak pożądaných rezultatów ze względu na znaczne koszty z tym związane. Obecny Zarząd korzystając z tego, że jeden z członków pełni funkcję inspektora na terenie Wielkopolski i Pomorza (największe skupienie absolwentów) powierzył mu organizację środowisk.

Ponieważ ostatnio założone kółka i oddziały wykazywały się już pewnym dorobkiem (Gdynia), przeto Zarząd zlecił zorganizowanie dalszych kół następującym mężom zaufania:

w **Bydgoszczy** — kol. T. Rux'owi — del. P. I. R., Nowy Rynek 10, tel. 32-42;

w **Grudziądzu** kol. J. Krajewskiemu, urzędnikowi Państwowego Banku Rolnego;

w **Ostrowie Wlkp.** kol. T. Pankowiakowi, sekretarzowi Ubezpieczalni Społecznej.

Koleżanki i Koledzy z pow. miejscowości zechcą się z wymienionymi kolegami porozumieć w sprawach Stowarzyszenia.

Statut

W tych dniach został przez Zarząd złożony do Władz Wojewódzkich uzupełniony i poprawiony statut Stowarzyszenia.

Ponieważ poprawki i uzupełnienia przeprowadzono pod kątem wymagań ustawy o stowarzyszeniach — mamy nadzieję, że statut nasz zostanie w ciągu najbliższych tygodni zatwierdzony, a tym samym najprawdopodobniej już w marcu rb. będzie mógł Zarząd zwołać formalnie Walne Zebranie celem wyboru nowych władz Stowarzyszenia.

Ankieta

Zamieszczona w Komunikacie nr 6 Rok II ankieta dot. nazwy dla miesięcznika, wydawanego przez Stowarzyszenie A. H. w Poznaniu — odniosła pewien skutek. Jest grupa członków, która interesuje się żywo wszystkimi naszymi zagadnieniami. Grupa ta jest narazie nieliczna — mamy jednak nadzieję, że na łamach naszego Komunikatu coraz więcej Kolegów będzie zamieszczało swe spostrzeżenia, poglądy, rady, wyniki itp. Spotkaliśmy się coby z zdaniem, by ram naszego Komunikatu nie rozszerzać, gdyż miesięcznik nasz ma spełniać tylko i wyłącznie rolę informatora i łącznika organizacyjnego. Wydaje się nam, że pogląd taki musi być jednak odosobniony, bo trudno sobie wyobrazić, by dotychczasowy zakres naszego Komunikatu mógł zadowolić ambicje absolwentów. Przecież niejedyn z nas choćby na skromnym tylko odcinku — pracuje twórczo i naukowo. Mając wykształcenie teoretyczne, umiemy w zetknięciu z życiem praktycznym wytworzyć sobie o poszczególnych przejawach gospodarczych własny nasz sąd. Poza tym musimy sobie zdać sprawę, że polskie życie chce widzieć w absolwentach akademii handlowych organizatorów i twórców narodowych zasad gospodarczych. My nie możemy zagubić się w zatławianiu drobnych spraw organizacyjnych, dla których zawsze będziemy mogli poświęcić odpowiedni kącik w naszym miesięczniku. Łamy naszego pisma muszą coraz więcej i lepiej odzwierciedlać nurtujące w nas idee i myśli gospodarcze.

I jeśli nawet wyniki naszej pracy będą małe — to nie powinno to wywoływać wśród nas zniechęcenia, bo w każdym razie chcemy pracować i w ramach naszych możliwości obowiązki nasze spełniamy, a idąc wytrwale po wytkniętej drodze — uzyskamy wreszcie odpowiednie wyniki.

Z powyższych względów musimy dążyć do przetrwania naszego Komunikatu na organ, z zakresu zagadnień gospodarczych, na organ młodej polskiej myśli ekonomicznej. W tym stanie rzeczy prosimy Kol. Kol. o przesłanie na adres Stowarzyszenia odpowiedzi na poniższe pytanie:

„Jaką proponuje nazwę dla miesięcznika, wydawanego przez Stowarzyszenie Absolwentów A. H. w Poznaniu“.

Na zakończenie podajemy do wiadomości, że na ankietę naszą otrzymaliśmy dotychczas odpowiedzi następujące:

Kol. J. M. jest zdania, że jeśli chodzi o nazwę dla naszego miesięcznika — „to winna to być nazwa krótka i porywająca za sobą. Nazwa winna być symbolem naszych dążeń i zamierzeń, winna zapalać i zapładniać, zmuszać do pracy i działania. Winna być sama w sobie dynamiczna. Poza tym winna być czysto polska. Ostatni warunek: nazwa winna być młoda, gdyż ma reprezentować ideały młodych, idących z uśmiechem zdobywać życie. Tym wszystkim warunkom odpowiada w zupełności i w całej rozciągłości nazwa „Zryw“.

Kol. B. J. uważając również, że konieczna jest zmiana nazwy Komunikatu, proponuje nazwę „Biuletyn Gospodarczy“.

Kol. K. S. zadał sobie trud i podał szereg nazw, a mianowicie: „Poradnik Handlowców“, „Idea Gospodarcza“, „Polska Myśl Gospodarcza“, „Przyszłość Gospodarcza“, „Ostoja Narodowej Myśli Gospodarczej“, „Przełom Gospodarczy“, „Przewodnik Handlowy“, i „Trybuna Gospodarcza“.

Dzieląc się z Kol. Kol. z dotychczasowymi wynikami ankiety — czekamy na dalsze odpowiedzi.

Rok III

Niniejszy numer rozpoczyna rok III naszego Komunikatu. Zdajemy sobie sprawę, że miesięcznik nasz nie we wszystkim spełnił swoje zadanie. Niemniej nie ulega kwestii, że bez

Komunikatu nie zdołalibyśmy dotychczas zorganizować w Stowarzyszeniu przeszło 300 członków. Z uwagi chociażby na samą rolę Komunikatu, jako naszego łącznika organizacyjnego — wydawanie go nie może ulegać dyskusji. Z tych też względów zależy nam na tym, by Komunikat nasz stał się naprawdę miesięcznikiem, co dotychczas jednak nie miało miejsca, bo rok I wykazuje 5 nr., a rok II 6 nr. Komunikatu i 2 nr. Biuletynu. Może rok III wykaże dalszy postęp.

Biuletyn

W grudniu wysłaliśmy wyłącznie do naszych członków Biuletyn nr 2/38, zawierający następujące artykuły: Tytuły naukowe — Akcja werbunkowa — Meżowie zaufania — Składki przez P. K. O. — Spotkanie towarzyskie — Komunikat Redakcji. — Życzenia.

Komunikat Redakcji

Wydaję niniejszy Komunikat za styczeń rb. zawiadamiamy, że w lutym wydamy Biuletyn nr 1/39, tak że następny Komunikat tj. nr 2 — wyjdzie w marcu rb.

Odpowiedzi Redakcji

Kol. J. M. Gdynia: Dziękujemy za nadesłane artykuły. Prosimy pamiętać o Komunikacie nr 2.

Kol. M. B. Katowice: Za życzenia serdecznie dziękujemy.

Kol. K. S. Sobótka: Z powodu długotrwałej choroby nie mogliśmy dotychczas odpowiedzieć. Jeśli chodzi o nadesłane nam prace — to nie czujemy się na siłach do ich recenzji — tak z uwagi na poruszone tematy, jak i sposób ujęcia. Bylibyśmy bardzo zobowiązani, gdyby Szan. Kol. zechciał nadesłane książki ofiarować do księgozbioru Stowarzyszenia. Nowe Wiadomości Ekonomiczne nie są wydawane przez absolwentów A. H. — adres ich jest następujący: Warszawa, Wilcza 65, m. 1. Prosimy wejść w bezpośredni kontakt. Czekamy na dalsze wiadomości.

Kol. B. J. Chojnice: Dziękujemy za list — przesyłamy pozdrowienia.

Kol. W. S. Warszawa: Cieszylibyśmy się bardzo, gdybyśmy otrzymali z Warszawy materiały do Komunikatu nr 2.

Książki nadesłane

Krótki zarys Polskiego Prawa Upadłościowego oraz Polskiego Prawa o postępowaniu układowym, Dr Jan Hryniewiecki, (Wydawn. Księgarni Władysława Wilaka w Poznaniu — stron 88).

Celem broszury jest wyczerpujące wyjaśnienie norm polskiego prawa upadłościowego i prawa o postępowaniu układowym. Autor omawia również tryb postępowania w sprawach układowych i upadłościowych.

Jasny, zwięzły i przejrzysty sposób ujęcia umożliwia każdemu korzystanie z wydania.

Zapoznanie się z treścią broszury przyniesie niewątpliwie korzyść każdemu, który się styka z życiem gospodarczym, ułatwiając mu ochronę, zabezpieczenie i rewindykację zagrożonych wierzycieli.

Popularne to wydanie umożliwia bez straty czasu szybkie a zarazem szczegółowe zapoznanie się z prawem upadłościowym i dlatego też broszura ta winna znaleźć jaknajprzychylniejsze przyjęcie wśród zainteresowanych.

Spis członków

287. Anczykowski Michał — Ostrów Wlkp., Rynek 21
288. Białasiewicz Piotr — Pruszków k/Warszawy, Fabryka St. Majewski
289. Czajkowski Zdzisław — Wesola k/Warszawy, ul. Pierackiego 10
290. Czarnecki Jan — Siedlce, ul. Sienkiewicza 39 m 2
291. Czerwińska Marta (zd. Wiśniewska) — Turek, Strzelecka 2
292. Dalkowski Adam — Chodzież, Rynek 8
293. Downarowicz Kiejstut Wojciech — Kościerzyna, ul. Dworcowa 16
294. Faliszewski Zdzisław — Warszawa, Narbutta 25 m 2
295. Frühauf Marian — Warszawa, Bank Gospodarstwa Krajowego
296. Galke Herman — Chorzów I, ul. Dąbrowskiego 34
297. Janowski Bruno — Chojnice (Pomorze), ul. Piłsudskiego 5
298. Jeleń Wojciech, Nowy Tomyśl, Dworcowa 9
299. Jeśman Jerzy — Lublin, Krak. Przedmieście 58/14
300. Korewicki Józef — Poznań, Bank Cukrownictwa
301. Kostrubek Kazimierz — Pińsk, Gimnazjum Kupieckie
302. Krygier Jan — Tarnów, ul. Kopernika 4 m 4
303. Kozłowski Wojciech — Wilno, ul. Mickiewicza 32, Izba Przem.-Handl.
304. Majewski Lucjan — Poznań, ul. Śniadeckich 6a m 7
305. Matheus Jan — Poznań, ul. Poznańska 50 m 5/6
306. Michalakowa Maria, Szopienice, ul. Rejtana 14a m 3
307. Mrówczyński Bogdan — Lwów, Kaszubska 10
308. Muśnicka-Nickelowa Janina — Poznań, ul. Towarowa 21a m 19
309. Pielatowski Marian — Poznań, ul. Mickiewicza 18a
310. Roszakówna Salomea — Kalisz, ul. Bobina 1
311. Rozwadowski Tadeusz — Katowice, ul. Król. Jadwigi 8 m 14
312. Ruda Alfons — Ochojec p. Piotrowice Śl., ul. Murzewska 18
313. Rychter Bogdan — Warszawa, ul. Wiejska 14 m 7
314. Sitko Antoni — Warszawa, ul. Wilcza 2 m 8
315. Skwareówna Halina — Poznań, ul. Mickiewicza 9 m 8
316. Szczepański Kazimierz — Dziegielów, pow. Cieszyn
317. Szklarska Irena — Warszawa, Bank Gospodarstwa Krajowego
318. Wenski Józef — Izdby, p. Wylatowo
319. Wycech Waclaw — Poznań, ul. Słowackiego 31/33 m 2
320. Żak Zbigniew — Leszno, Dworzec
321. Żuromski Henryk Jan — Poznań, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

Zmiany adresów

- Buława Teofil — Poznań, ul. Potworowskiego 2a m 8.
- Faustyniak Jan — Poznań, J. Kossaka 13 m 3.
- Jankowski Olgierd — Białystok, ul. Wiktoriana 6/1.
- Matuszewicz Władysław — Warszawa IV, ul. Paryska 39 m 10.
- Nadolny Tadeusz — Grudziądz, Izba Skarbowa.
- Ochnio Seweryn — Łódź, Kopernika 10 m 6.
- Pawlikowski Witold — Warszawa, ul. Berezyńska 26 m 11.
- Tehórzewski Jerzy — Gdynia, ul. Śląska 51 m 58 bl. I.
- Kol. Kol. Wit. M-ń — Wilno, P. N-ki — Lublin.** Prosimy o nadesłanie nam deklaracji, przesłanej przy n/liście z dn. 10 bm.

Obowiązkiem

każdego członka Stowarzyszenia

jest

pozyskanie 2 nowych członków

dla

Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Handlowej
w Poznaniu

BOGDAN OSTOJA

Prawda Prawd	zł 2,—
Zapomniana Potęga	„ 3,—
Krytyka Rzeczywistości	„ 1,50
Rzeczywistość i Przyszłość Prawdy	„ 2,50
Uderzenie w Kłamstwo	„ 2,—
Polska która idzie	„ 2,50
Polska w Organizacji dla Pracy	„ 2,—
Współpraca Narodów	„ 2,—
Pigułki i Naboje	„ 2,—

zamówień dokonuje się wpłacając cenę
poszczególnego tomu na P. K. O. Poznań
nr 211.442

właśc.

Kazimierz Bogdan Ostoja Stobiecki

Dyplomowany absolwent A. H. w Poznaniu

Sobótka koło Ostrowa Wielkopolskiego

OSTATNIE NOWOŚCI

Z Historii Księgowości	— MARCELI SCHEFFS	zł 9.—
Prawo Prasowe	— Dr TADEUSZ CYPRIAN Prokurator S. N.	zł 2.75
Krótki Zarys Zobowiązań	— MICHAŁ HOWORKA	zł 2.—
Krótki Zarys Prawa Handlowego	— Dr JAN HRYNIEWIECKI	zł 3.—
Prawo w służbie Narodu	— ZYGMUNT WOLSKI S. A.	zł 1.—

Księgarnia Wł. WILAK
Poznań

Poradnik Przedsiębiorcy

jest pismem, redagowanym przez fachowców;

zaoszczędza trudu czytania i wertowania „Dziennika Ustaw“, „Monitora Polskiego“, ministerialnych dzienników urzędowych i zbiorów orzeczeń sądowych;

ujmuje w jedną całość informacje rozproszone po łamach dzienników, poddając wiadomości krytycznej ocenie fachowej;

ułatwia tym samym orientację w polskim ustawodawstwie gospodarczym i społecznym (najszerzej pojętym);

jest nie tylko informatorem, lecz i doradcą; starannie opracowane, BEZPŁATNE porady indywidualne zyskały pismu licznych zwolenników;

PORADNIK PRZEDSIĘBIORCY jest organem niezbędnym dla każdego postępowego przemysłowca, kupca, bankowca, spedytora i rzeczoznawcy gospodarczego.